Rok XVI. Nr. 26. Niedziela 1 lutego 1925 roku. Cena numeru 12 groszy.

ISKRA

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Adres dla listów i depesz: „ISKRA". Sosnowiec.

Konto czekowe P. K. O. Nr. 61553.

Prenumerata wynosi:

zł. 2

Z odnoszeniem miesięcznie: zł. 2.50.

W Zagłębiu poza Sosnowcem, Będzinem i Dąbrową: zł. 2,50.

Z przesyłką pocztową zł. 2,50

Zagranicą 4 zł.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego 4, Telefon 64. ADMINISTRACJA: Debińska 1, Tel. 73. — Będzin, Małachowskiego 7. — Dąbrowa, Sobieskiego 8, tel. 31.

WYDAWCA: „Kurjer Zachodni" S. A. — Redaktor: Tadeusz Opioła.

Katastrofa okrętowa.

LONDYN, 31-1. (PAT) Daily Mail donosi z Rangoon: Królewsko indyjski okręt szkolny „Elphinstone" o pojemności 1290 tonn rozbił się w okolicy wysp Nicobarin we wschodniej części Oceanu Indyjskiego. O załodze, składającej się z 90 ludzi, dotychczas niema żadnych wiadomości.

Echa kradzieży dokumentów poufnych.

PARYŻ, 31-1 (PAT) Dokumenty, które skradł funkcjonarjusz komisji reparacyjnej Michaut i które sprzedał uniwersytetowi Havard w Stanach Zjednoczonych, są, jak donosi Matin, poufnemi sprawozdaniami, które jednak nie mają większego znaczenia. Sprawa jest przedmiotem energicznego śledztwa.

Do czego dąży nowa Turcja.

PARYŻ, 31-1. (PAT) Przybyły do Paryża nowy przedstawiciel Turcji oświadczył w wywiadzie z przedstawicielem Matina o swej misji, co następuje: Stare państwo otomańskie należy już do historji. Nietylko jego forma geograficzna i gospodarcza zniknęła, lecz także zmieniła się moralna i polityczna forma Turcji. „Chory człowiek nad Bosforem" przestał istnieć. Nowy rząd turecki jest wynikiem realnej zmiany na wschodzie. Zadania tego rządu są następujące: Zazdrosna obrona politycznej i gospodarczej niezależności państwa tureckiego wobec wszystkich, szybki i stanowczy rozwój na drodze cywilizacji i postępu, zdecydowane stanowisko nieatakowania państw sąsiednich, zdecydowana wola do odgrywania w równowadze europejskiej czynnika pokoju i braterstwa międzynarodowego. Turcja otworzy swoje bramy Europejczykom pod warunkiem, że respektować będą bezwarunkowo polityczną gospodarczą i finansową niezależność.

Zamach na Einsteina.

BERLIN, 31.I (PAT). „8 Uhr-Abendblatt" donosi, że rosjanka Eugenja Dickson, która przed 6 tygodniami dokonała zamachu na Krassina w Paryżu, próbowała tutaj wykonać zamach na prof. Alberta Einsteina. Zamach ten jednak się nie udał a sprawczynię aresztowano. Zdaje się, że ma się tu do czynienia z osobą umysłowo chorą.

O czas pracy w Niemczech.

ESSEN, 31.I. (PAT.) Toczyły się tu wczoraj rokowania pomiędzy związkiem pracodawców kopalnianych i przedstawicielami górniczych związków zawodowych w sprawie przedłużenia czasu pracy. Do porozumienia nie doszło, ponieważ pracodawcy obstawają przy przedłużeniu czasu pracy, przedstawiciele górników natomiast domagają się 8-godzinnego dnia pracy na powierzchni, a 7-godzinnego dnia pracy pod ziemią. Spór przedłożono komisji rozjemczej do rozstrzygnięcia.

Fanny Ditner wyjechała do Wiednia.

Lwów, 31.I. (A. W.) Dziś odstawiono na dworzec kolejowy przymusowo słynną Fanny Ditner, skazaną wyrokiem sądu na wydalenie z granic państwa za denuncjowanie wybitnych osobistości polskich w czasie wojny rosyjskiej władzom austrjackim. Ditner wyjechała do Wiednia.

Wrażliwy aresztant.

Lwów, 31.I. (A. W.) Ubiegłej nocy aresztowany przed kilku dniami Samuel Brecher, osadzony w więzieniu sądu karnego, usiłował odebrać sobie życie, przez przecięcie żył szkłem. Brechera uratowano od śmierci. Brecher został aresztowany pod zarzutem planowania ucieczki syna jego Edwarda, agitatora komunistycznego, zasądzonego na cztery lata więzienia.

Gazy trujące a Sowiety.

WARSZAWA, 31-1. (A.W.) „Gazeta Warszawska" donosi, że przy armji czerwonej istnieją specjalne oddziały gazowe, którymi kieruje wojskowy urząd chemiczny. Przy większych oddziałach i sztabach są specjaliści dla tych spraw. W Rosji uruchomiono cały szereg fabryk dla wyrobu gazów trujących, które na wypadek wojny mają ich dostarczać armji czerwonej, flocie i oddziałom lotniczym.

Konferencje.

WARSZAWA, 31.I (PAT) P. minister Thugutt odbył dziś konferencję z ministrem rolnictwa Janickim w obecności p. Zabierzowskiego w sprawie wykorzystania lasów państwowych na odbudowę województw wschodnich.

Zdementowanie pogłosek.

WARSZAWA, 31.I (PAT) Gabinet Ministra Spraw Wojskowych komunikuje: Niektóre dzienniki niemieckie a między nimi "Kreuzzeitung", „Lokalanzeiger" i Vorwaerts zamieściły w dniu 25 stycznia korespondencję z Poznania dotyczącą zaniepokojenia, jakie wywołać miało postawienie w stan pogotowia alarmowego części D. O. K. w Poznaniu i części D. O. K. w Toruniu wśród ludności pomorskiej. Ministerjum Spraw Wojskowych stwierdza, że w związku z ostatniemi zajściami gdańskiemi nie były wydane żadne zarządzenia wojskowe i wszelkie pogłoski tego rodzaju są bezpodstawne i mają tylko na celu rozszerzenie opinji o rzekomej agresywności Polski.

Zamachu nie było.

WARSZAWA, 31.I. (A. W.) „Przegląd Wieczorny" dementuje wiadomość „Kurjera Czerwonego", jakoby ubiegłej nocy dokonano napadu na żołnierza, wartującego na wałach Cytadeli. Okazało się, że żołnierz zaniepokojony szmerami w zdenerwowaniu chwycił za karabin tak nieostrożnie, że ten wypalił i zranił go w ramię.

Olbrzymia kradzież.

POZNAN, 31.I. (A. W.) W majątku Czarneckiego w Golejowie pod Poznaniem dokonano wielkiej kradzieży rzeczy i klejnotów na sumę pół miljona zł.

Redaktor Zygmunt Wasilewski.

WARSZAWA, 31 I (Tel. wł.) — Redaktor Zygmunt Wasilewski ustępuje z dniem 1 lutego ze stanowiska redaktora „Gazety Warszawskiej". Kierownictwo pisma obejmuje poseł Stanisław Kozicki.

Zakup zboża zagranicą.

WARSZAWA, 31 I. (Tel. wł.) — Intendantura wojskowa otrzymała polecenie, aby nie czyniła zakupów zboża wewnątrz kraju, ale aby je sprowadzała z zagranicy, zmniejszając w ten sposób popyt na ziarno.

Cziczerin chory.

Czyżby epidemja.. niełaski.

LONDYN, 31.I (A. W.) Według doniesień angielskich z Moskwy stan zdrowia komisarza dla spraw Zagranicznych Cziczerina pogorszył się tak, że będzie on zmuszony prosić o trzymiesięczny urlop.

Skazanie barbarzyńców niemieckich.

BRUKSELA, 31.I. (PAT.) Sąd wojenny skazał za okrucieństwa wojenne zaocznie oficerów niemieckich Knippinga i Belzinga na śmierć, Lottoria i Diedericha na dożywotnie więzienie, a Petersa na 5 lat więzienia.

Wojowniczy Frunze.

MOSKWA, 31-1. (Tel. wł.) Potwierdzają się wiadomości o przegrupowaniach wojsk sowieckich w kierunku granicy rumuńskiej.

Koleje przeładowane są transportami wojskowemi.

Jednocześnie sowiety podniecają nastrój ludności w sensie proklamowania republiki komunistycznej w Besarabji.

Rewizja w mieszkaniu Trockiego

MOSKWA, 31-1. (Tel. wł.) — W mieszkaniu Trockiego, po jego wyjeździe na Krym czerezwyczajka dokonała rewizji. Zabrano ważniejsze książki i dokumenty.

„Ambasadorowie" sowieccy przeciwko międzynarodówce.

NOWY YORK, 31.I. (A.W.) „New York Herald" donosi, że ambasadorowie sowieccy w Paryżu, Londynie i Berlinie, którzy bawią obecnie w Moskwie na konferencji z komisarzem dla spraw zagranicznych—mieli się domagać zmiany roli sowietów w III ej Międzynarodówce twierdząc, że propaganda Zinowjewa i międzynarodówki komunistycznej uniemożliwia im ich misję.

Ambasador w Anglji miał oświadczyć, że rząd angielski nie podejmie ponownych rokowań z sowietami, póki stosunki te nie ulegną zmianie.

Protest Grecji.

ATENY, 31.I. (PAT.) Zgromadzenie narodowe zajmowało się wczoraj wydaleniem greckiego patrjarchy z Konstantynopola. Mówcy wszystkich partji wyrazili swoje głębokie oburzenie. Prezydent zakomunikował, iż w sprawie tej wystosowany będzie do wszystkich parlamentów świata telegram protestacyjny. Po posiedzeniu zgromadzenia narodowego odbyło w tej kwestji nadzwyczajne posiedzenie rady gabinetowej.

Czas odnowić przedpłatę na luty!

Najwygodniej jest prenumerować „Iskrę" wprost w Administracji przy ul. Dębińskiej 1.

Biura Administracji otwarte są w dnie powszednie od godziny 9 ej rano do godziny 7 ej wieczorem, w dnie świąteczne od godziny 9-ej do 11 ej rano.

Czytelników naszego pisma uprzejmie prosimy o regularne uiszczanie prenumeraty

najpóźniej do 10 go każdego miesiąca, gdyż zalegającym z przedpłatą będziemy zmuszeni wstrzymać dalszą wysyłkę „Iskry".

Prenumerata „Iskry" wynosi miesięcznie — 2.00 zł.
Z odnoszeniem lub przesyłką pocztową — 2.50 zł.

„Iskra" jest jedynym wszechstronnym organem Zagłębia, jest pismem bezpartyjnem i szybko informującem.

WYDAWNICTWO „ISKRY".

O zmianę ordynacji wyborczej.

Obrady Rady Naczelnej Związku Lud.-Nar.

WARSZAWA, 31.I. (tel. wł.) Dziś rozpoczęły się obrady Rady Naczelnej Zw. Lud.-Nar.

Poseł Głąbiński referował o zmianie ordynacji wyborczej, domagając się zmniejszenia liczby mandatów na 224, w tem 36 z listy państwowej.

Liczba mandatów w okręgach środkowych i zachodnich Polski nie powinna przekraczać ilości 3 mandatów z jednego okręgu wyborczego.

W województwach wschodnich winien być utrzymany system wielomandatowy.

Stronnictwa komunistyczne i inne, działające na szkodę państwa, należy pozbawić prawa zgłaszania list wyborczych.

Moskwa o Trockim.

Stracił już resztę popularności.

MOSKWA, (Rps.) Wiadomość o odjeździe Trockiego została tu przyjęta powszechnie zupełnie spokojnie. Rola Trockiego uważana jest za ukończoną, przynajmniej co dotyczy najbliższych czasów. Szerokie koła rozczarowały się co do Trockiego wskutek jego ostatnich oświadczeń, zamieszczonych w prasie sowieckiej i przestały pokładać w nim jakiekolwiek nadzieje. Wogóle sprzyjanie Trockiemu ze strony wielu osób i całych grup społecznych było powodowane nietyle podzielaniem jego poglądów, ile tem, że Trocki zajmował stanowisko opozycyjne względem zniena widzonego rządu sowieckiego i w tej roli zapowiadał jakieś przewroty i widoki wyjścia z nieznośnego położenia. Obecnie, gdy Trocki ukorzył się ostatecznie przed Komit. Centr. i poddał się jego rozkazom, stracił on znaczną część swojej poprzedniej popularności, tembardziej, iż wyjaśnia się ostatecznie, że Trocki bynajmniej nie był stronnikiem jakichkolwiek reform o ruchu liberalnym, lecz że odwrotnie—domagał się on przeprowadzenia polityki sowieckiej na dawne tory tak zwanego komunizmu wojennego i zerwania z obecną polityką sowiecką, polegającą na kokietowaniu włościaństwa, zabieganiu o jego względy.

Co planował Radicz?

Jeszcze jeden dokument w tej sprawie.

BIAŁOGRÓD, 31.I. (PAT) Rząd ogłosił dziś list Radicza, adresowany do sekretarza międzynarodówki chłopskiej, Smirnowa, a datowany dn. 27 czerwca r. ub. W liście tym Radicz oświadcza, iż program i taktyka kroackiej partji chłopsko-republikańskiej zmierzają ku temu samemu głównemu celowi, co i chłopska międzynarodówka, a który to cel polega na zespoleniu sił robotniczych i włościańskich dla położenia kresu walkom imperjalistycznym i zdobycia władzy umożliwiającej polepszenie położenia robotników i chłopów przez wprowadzenie sprawiedliwości społecznej. Na wypadek niemożliwości ustanowienia federacyjnej republiki chłopskiej S.H.S. przewiduje wywołanie rewolucji, odkładając do daty późniejszej utworzenie federacyjnej republiki chłopskiej, rozciągającej się od wzgórz czeskich do Adrjatyku. Protokół załączony do listu, pochodzący od prezydjum komitetu wykonawczego międzynarodówki chłopskiej, datowany do 1 lipca r. b. stwierdza, iż memorjał towarzysza Radicza zgodny jest całkowicie z poglądami międzynarodówki chłopskiej, dotyczącemi utworzenia chłopsko-robotniczego bloku rewolucyjnego.

Znaczenie posłów polskich w Sejmie pruskim.

BERLIN, 31-1. (A.W.) Głosowanie obu posłów polskich Baczewskiego i ks. Klimasa za kandydaturą dotychczasowego prezydenta ministrów Brauna miało bardzo wyraźne skutki, gdyż bez tych głosów kandydatura Brauna przepadłaby. Dowodzi to bardzo wielkiego znaczenia reprezentacji polskiej mniejszości w sejmie pruskim. W związku z tem dowiaduje się „Dziennik Berliński", że frakcja socjalistyczna w sejmie wniesie następujący wniosek: Rząd przeprowadzi w terminie do 1-go kwietnia ustawę o ochronie mniejszości narodowych co do szkolnictwa na terenie Prus na podstawie rozporządzenia ministra oświaty ludowej z dnia 31 go grudnia 1918.

Echa śląskie.

Śląsk świętuje 2 lutego.

Katowice, 31-1. (Telefonem) W szkołach Województwa Śląskiego nie będzie w dniu 2 lutego nauki.

Dzienniki także nie wyjdą.

Katowice, 31-1. (Telefonem) — W myśl uchwały związku wydawców prawdopodobnie w poniedziałek, jako w święto kościelne, żadna gazeta na Śląsku nie wyjdzie.

Tydzień Obrony Kresów Zachodnich.

Katowice, 31-1. (Telefonem) — Z dniem jutrzejszym rozpoczyna się na Śląsku Tydzień Obrony Kresów Zachodnich. Wszyscy Polacy Ślązcy z przychylnością patrzą na pracę Towarzystwa Obrony Kresów Zachodnich i w czasie tygodnia pragną zamanifestować swoją lojalność wobec programu tego towarzystwa. Manifestacja ta ma być odpowiedzią na wyroki procesów lipskich i ostatnie gwałty niemieckie.

Skazanie komunistów.

Katowice, 31-1. (Telefonem) — Przed sądem powiatowym w Katowicach odbyła się rozprawa przeciw Mieczysławowi Wojtydze, Leonowi Janikowi i Janowi Flaszczyńskiemu oskarżonym o propagandę komunistyczną. Głównym oskarżonym był Wojtyga z Zawodzia, który wróciwszy po dłuższym pobycie z Rosji na Śląsk, został tu przez policję przytrzymany, z dużym materjałem obciążającym w postaci ulotek, odezw, pism i t. p. Wojtygę skazano na 5 lat twierdzy, Janika na 2 lata i 2 miesiące twierdzy, a Flaszczyńskiego na 2 lata twierdzy.

Skazanie szpiega.

Katowice, 31-1. (Telefonem) Jak się dowiadujemy, sąd wojskowy w Krakowie prowadził rozprawę przeciw ogniomistrzowi Józefowi Markolowi z 20 pułku artylerji z Katowic, o zbrodnię szpiegostwa. Markol za pośrednictwem swojego brata wydawał tajne akty i dokumenty niemieckim agentom. Sąd skazał Markola na 8 lat więzienia.

Marszałek Foch o pokoju.

BUDAPESZT, 31-1. (A.W. „Az Est" zamieszcza wywiad paryskiego korespondenta z marsz. Fochem, który oświadczył, że uważa zabezpieczenie pokoju za główne swoje zadanie, ale o ile chodzi o pokój w ramach traktatów pokojowych. Każda zmiana traktatów mogłaby doprowadzić do przewrotów. Zaspokojenie żądań poza traktatami dałoby powód do podobnych pretensji u innych, powstałyby zatem wskutek tego nowe konflikty. Wojna przyniosła dość nieszczęść to też państwa pragną obecnie spokoju.

Zwyżka cen pszenicy we Francji.

PARYŻ, 31 1. (A.W.) Niezwykła zwyżka cen zboża na rynkach międzynarodowych spowodowała zwyżkę cen pszenicy na giełdzie paryskiej o 5 do 7 franków. Liczą się z tem, że cena, ze względu na konjunkturę w Ameryce pójdzie jeszcze w górę.

Ponieważ obecne zapasy we Francji nie są wystarczające — przeto zwyżka niepokoi nietylko sfery handlowe, ale i stronnictwa polityczne, bo dalsze podrażanie chleba mogłoby wywołać niepokoje. Stronnictwo radykalno socjalistyczne uchwaliło porozumieć się w tej sprawie z Ministerjum Rolnictwa i wystąpić z odpowiednim wnioskiem.

NASI RUSINI.

Po kilkoletnim okresie, zawsze dotąd niepokojącym, zaczynają wreszcie od Lwowa napływać pocieszające wiadomości o zupełnej zmianie politycznych nastrojów wśród ruskiej społeczności wobec państwa.

Społeczeństwo polskie interesuje się głęboko tem, co się dzieje w południowo wschodniej połaci Rzeczypospolitej i we Lwowie, jako centralnym jej grodzie.

Lwów!

Przed oczyma naszymi staje wizja polskich dzieci, które uzbrojone w karabiny i granaty ręczne, murem stanęły do walki z uzurpatorem ukraińskim, jawi się wizja ofiarnego patrjotyzmu, który wszystkich grodu tego mieszkańców porwał do nierównej walki i aureolą zwycięstwa otoczył.

Tem większą trwogą przejmowały każdego Polaka nieustanne wieści, że jakieś czynniki międzynarodowe starają się odebrać Polsce tem szmat krwią polską zroszonej ziemi, że ciągle knuje się tam przeciw państwu walkę podziemną, którą prowadzą menerzy b. dyktatora ukraińskiego Petruszewycza i nawet posłuch pewien znajdują wśród włościan ruskich.

Ten stan niepewności zakończył się już obecnie. Granice Polski uznano, żaden z poważnych czynników międzynarodowej polityki nie kwestjonuje już przynależności wschodniej Małopolski, niefortunny dyktator Petruszewycz wraz ze swą kompanją zbankrutował, przeważna część t. zw. emigracji ukraińskiej wróciła do kraju. Jednakże istniała jeszcze przez dłuższy okres czasu niechęć niektórych sfer ruskich wobec Polski, udzielająca się tu i owdzie ruskiej społeczności.

Ostatnie echa ze Lwowa przynoszą wiadomość, że i ten ferment ustał już zupełnie i coraz bliższe wytwarza się sąsiedztwo między ludnością ruską a polską, która od wieków we wschodniej Małopolsce zamieszkując, w województwach lwowskiem i tarnopolskiem połowę, a w województwie stanisławowskim jedną czwartą część mieszkańców stanowi.

Sprawiedliwe rządy polskie, równość wobec prawa, możność rozwoju ruskiej kultury duchowej i materjalnej uspokoiły wreszcie społeczeństwo ruskie, które przestało wierzyć warchołom z pod znaku Petruszewycza i do Polski z coraz większą lgnie lojalnością.

Tyle było krzyku o ruski uniwersytet, a tymczasem młodzież ruska, przełamując zakazy partji ukraińskiej, tłumnie zapisała się na uniwersytet polski we Lwowie. Były próby warcholskiej roboty w duchu bolszewickim, ale dziś już żaden przeciętny Rusin nie wierzy w demagogiczne hasła istniejącej na papierze Ukrainy sowieckiej. Próbowano wprowadzić agitację wśród służących w wojsku polskiem Rusinów, ale okazało się, że rekrut ruski nie gorszym jest od Polaka żołnierzem polskim.

Obecnie padła ostatnia twierdza sztucznie podsycanej agitacji, jaką szerzył organ partji ukraińskiej, lwowskie „Diło". Pismo to było dotąd nieprzejednane, aż redakcję jego objął najbliższy przyjaciel dra Petruszewycza, dr. Panejko.

I tu właśnie dr. Panejko dał wyraz właściwym nastrojom szerokich warstw społeczeństwa ruskiego w myśl zasady uznania Polski, jako gospodarza wschodniej Małopolski.

Nastąpiło wśród Rusinów zupełne otrzeźwienie i zwyciężyło odwieczne prawo Polski do tych ziem, o których łączność z Rzecząpospolitą pierwszy stanął do walki Lwów.

T. Opiola

W sprawie „tymczasowej" ordynacji wyborczej dla gm. miejskich

Wywiad z posłem M. Kozłowskim.

WARSZAWA, 29 stycznia.

W zeszłym tygodniu pojawiły się w prasie niezdemontowane wiadomości, że p. minister Ratajski ma zamiar przeprowadzić w krótkim czasie wybory do gmin miejskich na podstawie nowej „tymczasowej" ordynacji. Wiadomości te wywołały w opinji zaniepokojenie i zdziwienie, dla czego rząd właśnie w czasie, kiedy Sejm na dobre zabrał się do pracy nad jednolitem dla całej Polski ustawodawstwem samorządowem, wpadł na tego rodzaju pomysł, nie budzący uznania nawet tam, gdzie jakoby miałby się przyczynić do sanacji stosunków, t. j. w Małopolsce. Dowodem tego jest fakt, że zarząd Związku Miast Polskich na posiedzeniu dnia 24 b. m. na wniosek delegata z Małopolski uchwalił, aby za pośrednictwem posłów wpłynąć na odrzucenie wszelkich „tymczasowych" zarządzeń, natomiast dołożyć starań, celem przyspieszenia prac nad zasadniczym projektem ustawy o gminie miejskiej.

W sprawie tej zwróciliśmy się do posła Medarda Kozłowskiego, reprezentującego w sprawach samorządu stanowisko i taktykę Związku Ludowo Narodowego, który udzielił nam następującego wyjaśnienia:

— Do ustaw samorządowych, które przesądzą taki, czy inny ustrój naszego państwa, przywiązujemy jak najwyższe znaczenie. Uchwalenie ich jest najważniejszem zadaniem obecnego Sejmu. Dlatego właśnie na równi ze wszystkiemi rozważnymi czynnikami, jak np. Związek Miast Polskich, jesteśmy stanowczo przeciwni wszelkiej tymczasowości, która w rezultacie doprowadziłaby do odłożenia istotnych, nietymczasowych ustaw ad kalendas Graecas.

— Dlaczego jednak rząd stanął na innem stanowisku?

— Rząd albo uległ chwilowo naciskowi ze strony socjalistów, albo też został wyprowadzony w pole dzięki ich wcale zręcznej taktyce. Pan minister Ratajski, któremu trzeba przyznać, że pierwszy i jedyny dotąd z członków rządu zainteresował się żywo tą sprawą, odbył konferencję z prezesem Komisji administracyjnej, członkiem klubu Wyzwolenia, posłem dr. Putkiem. Otóż dr. Putek przedstawił p. ministrowi sytuację w ten sposób, że o ile ustawa o gminie miejskiej przejdzie w Komisji bez większych trudności tak, że już w czerwcu będzie można odbyć wybory na wsi, o tyle ustawa miejska wywoła tak ostrą walkę, że uchwalenie jej jest bardzo problematyczne. Takie postawienie sprawy w związku z istotnie anormalnym stosunkami, panującymi w miastach małopolskich, nasunęło p. Ministrowi Ratajskiemu ów „tymczasowy" projekt. Tymczasem, mojem zdaniem, sytuacja przedstawia się zupełnie inaczej, niż to powiedział p. dr. Putek. Różnice poglądów między prawą a lewą stroną Sejmu dotyczą całego szeregu kwestji, głównem jednak ogniskiem walk jest i będzie ordynacja wyborcza. Z tego wynika, że walna batalja polityczna będzie stoczona przy ordynacji wyborczej dla gmin właśnie miejskich, (bo w tym porządku Komisja pracuje) i że los całego ustawodawstwa samorządowego zawisł właśnie w tym punkcie.

Po załatwieniu ordynacji wyborczej dla gmin miejskich, gdzie lewica będzie atakowała pluralność, a prawica proporcjonalny system deHondt'a ustawa o gminie miejskiej przejdzie już względnie gładziej, zwłaszcza, że czteroletnia b. płodna akcja w tym kierunku Związku miast Polskich przyczyniła się do zbliżenia poglądów w niejednej materji.

Największem niebezpieczeństwem dla miast byłoby oddzielne traktowanie ustawy wiejskiej i miejskiej, gdyż wtedy napewno druga uległaby tej zwłoce, o której mówił dr. Putek. Naszem zdaniem, wszystkie trzy ustawy, t. j. wiejska, miejska i powiatowa, stanowią nierozerwalną całość i tak, jak były przyjęte przez Sejm razem w pierwszem czytaniu, tak samo powinny być łącznie traktowane w czytaniu drugiem i trzeciem w Senacie.

— Wspomniał p. poseł, że rzecznikami „tymczasowej" ordynacji są socjaliści. Dlaczego?

— Socjaliści już od kilku lat domagają się, aby dekret rządu Moraczewskiego z r. 1919 o ustroju samorządu wprowadzić także i w Małopolsce. Ostatnio dali temu wyraz we wniosku o uchwalenie odrębnej ordynacji wyborczej dla miasta Krakowa, przyczem wyzyskali zręcznie kłopotliwe położenie, wywołane rozwiązaniem tamtejszej Rady miejskiej, dzięki czemu zyskali dla swego wniosku podpisy kilku posłów z Chrześcijańskiej Demokracji i Piasta. Cel tej taktyki jest jasny. Widząc, że zasady 50 przymiotnikowej ordynacji wyborczej dla gmin są zagrożone zarówno w projekcie rządowym, jak i w stanowisku bodaj większości Sejmu, pragną socjaliści w drodze „tymczasowości" stworzyć fakt dokonany i zdobyć dla siebie na przyszłość wygodną pozycję obrońców „praw nabytych", których wedle ich formułki, nie można odebrać bez rewolucji".

— Czyżby konflikt był aż tak groźny?

— Bynajmniej. Tak się tylko mówi i będzie mówić. W najszerszych masach społeczeństwa dokonała się w ostatnich czasach ogromna ewolucja. Naród chce w samorządzie dobrej gospodarki, przedewszystkiem oszczędności, a nie polityki i partyjnictwa. System de Hondt'a jest dziś w opinji całego społeczeństwa uznany za wadliwy, a pluralność, któraby dała żywiołom polskim w miastach pewne wyrównanie kosztem większości żydowskiej, spotyka życzliwe przyjęcie w najszerszych warstwach polskiego ludu.

— Podobno są próby doprowadzenia do kompromisu stronnictw w tej sprawie?

— Kompromis częściowy lub nawet całkowity przyspieszyłby znakomicie prace Sejmu. Jest on bardzo pożądany przy, tak ogromnem dziele ustawodawczem, które powinno stanowić organiczną całość, mogącą łatwo uledz nadwyrężeniu przez rozmaite poprawki, stawiane bez przemyślenia podczas obrad plenarnych. Trzeba pamiętać i o Senacie, który ma odmienną strukturę niż Sejm i którego poprawki mogą łatwo nie znaleść w Sejmie kwalifikowanej dla ich odrzucenia większości 11/20. A wtedy cała ustawa leży. Byłoby to prawdziwe nieszczęście, ale przy braku porozumienia jest ono bardzo prawdopodobne.

Inicjatywa co do kompromisu leży w ręku p. Marszałka i Rządu. Skądkolwiek ona zresztą wyjdzie, przyjmiemy ją życzliwie i damy konkretne tego dowody, oczywiście licząc na wzajemność. Na stanowisko nasze nie wpłyną nawet ostatnie przesunięcia na prawo, jakie dokonały się w Sejmie.

— A jeśli do kompromisu nie dojdzie?

— Wtedy będziemy dalej prowadzić pracę w Komisji w normalnych warunkach. Sądzę, że i w tym wypadku praca ta, acz w wolniejszem tempie, doprowadzi do pozytywnego rezultatu, bo wątpię, czy które stronnictwo, poza najbardziej na lewo wysuniętemi grupami, zechce wziąć wobec kraju odpowiedzialność za obalenie tak niezbędnych ustaw.

Gdyby jednak, czego w tej chwili nie przypuszczam, doszło do obstrukcji większych ugrupowań Sejmu, wówczas nie będzie innego wyjścia, jak zabrać się do zmiany ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu i przyśpieszyć wybory do tych ciał pod hasłem ustaw samorządowych.

W.

Przeobrażenie armji sowieckiej.

Sowieccy władcy Rosji szybko zrozumieli, że istotną ich siłą w państwie jest i musi być armja i jej odgałęzienia. Znikoma liczba partji komunistycznej w Rosji z natury rzeczy opierać się musiała na sile bagnetów „czerwonych" żołnierzy i niebywałym terorze, jaki roztaczała wszędzie historyczna dziś czerezwyczajka.

Generalissimus Trocki chętnie chodził w mundurze, otaczając specjalnie czułą opieką tę uzbrojoną część sowieckiego społeczeństwa.

Armja ta dawniej była raczej niesforną gromadą ludzką, do której niżsi dowódcy—ludzie nie fachowi, częstokroć niepiśmienni, wprowadzali chaos i dezorganizację.

Aliści rząd sowiecki po całym szeregu prób zrezygnował z przepisów komunizmu i jął reorganizować armję na zasadach przedwojennych i przedrewolucyjnych.

Uruchomiono więc szkoły wojskowe, miast dawnych „kursów dla oficerów czerwonych", skąd wychodziły setki fabrykowanych naprędce oficerów i dopuszczono młodzież do szkół wojskowych.

„Aby być dobrym kulomiotaczem — nie dość jest być czerwonym kulomiotaczem—powiedział Trocki—trzeba przedewszystkiem znać kulomiot i umieć się z nim obchodzić". Ta sentencja Trockiego—to dzisiejszy program sowieckiego szkolenia armji i jej oficerów.

Do szkół wojskowych poszła młodzież mieszczańska i drobno burżuazyjna. W murach dawnych carskich uczelni odżywać poczęły stare nawyki i nałogi, jakgdyby mury te zaklęły w swej cegle niebezpieczny bakcyl pogrzebanych tradycji. Nowi junkrowie tradycje te przenieśli do armji, a wspólne ich życie koszarowe z innymi kolegami zacierać poczęło różnice partyjne i kolor biały i czerwony zanikać jął zupełnie.

Czerwona armja staje się coraz bardziej armją narodową. Te wewnętrzne przeobrażenia armji nie pozostały bez wpływu na zewnątrz. Staje się ona coraz więcej obcą duchowo od partji, od rządu i jego polityki. Armja staje się siłą niezależną, uświadamiając sobie właściwą rolę i zadania.

Emigracja rosyjska tuszy sobie, że z czasem armja odegra decydującą rolę w przyszłych losach Rosji.

Twarde prawa życia zmusiły komunistów do wielu ustępstw. Nie jest wykluczone, że dalsza ewolucja komunizmu przedłuży zmierzch zasad i obłąkanych utopji, dla których wylano tyle krwi i pogrzebano tyle istnień ludzkich.

Trudno też przypuszczać, aby w przyszłym ukształtowaniu się stosunków w Rosji armja nie wzięła udziału.

Dzisiejsze oblicze wojska musi zastanawiać bolszewików. Armja, oparta na zasadach powszechnej służby wojskowej, nie może dla nich być tem co partja, w której łonie nie zawsze idzie wszystko jednomyślnie i bez tarć. Komuniści widzą to i rozumieją. Usuwają więc bardziej—według nich—szkodliwe jednostki, ale przecież nie mogą usunąć wszystkich. Nie sposób także w każdym pułku, czy oddziale zaprowadzić czerezwyczajkę.

Armja nie poparła Trockiego, może nie poprzeć i innych dygnitarzy. Góra sowiecka liczy się z tem, stojąc coraz bliżej u drzwi nowych ustępstw i odstępstw od swych majaczeń.

Będzie to może dla nich chwila odpoczynku ale i smutna świadomość zbliżającego się końca tej tragedji.

UWAGI.

Komunista i święto.

Kiedy się odbywała eksmisja z raju Adama i Ewy, na pożegnanie otrzymali oni obietnicę kary, że w pocie czoła będą zdobywali kęs chleba.

Od tego czasu praca nie należy do przyjemności. Ludzie wykręcają się od niej, jak mogą i szukają stale okazji do świętowania. Jest to rzecz ludzka i nie można jej brać za złe normalnym śmiertelnikom.

Ale we wszystkiem winna być zachowana miara nawet w wyszukiwaniu okazji do świętowania.

Wolność honorowania święta uzależnione być powinno od tego kto chce świętować, jak i kiedy.

Jeżeli szewc nie robi butów w poniedziałek, to się mówi, że postępuje zgodnie z tradycją, gdy równie postąpi komunista w dniu 1-ym maja, to także jeszcze nikogo nie zdziwi. Ale inna zupełnie jest sprawa wtedy, gdy zwołuje on wiec na kopali i klaruje zebranym, że zniesione zostało święto katolickie, co uważa za stosowne odpowiednio napiętnować. Taki wiec odbył się wczoraj na Renardzie.

Albo towarzyszu, jest program komunistyczny, albo go niema. Trzeba się zdecydować. Nie można programu naginać do chwili i udając wierzącego katolika, mówić nieprawdę, że święto zostało zniesione, jest ono bowiem tylko przeniesione na niedzielę.

Rzadko kto zadowolony jest ze zniesienia święta jutrzejszego, ale poprostu nie wypada być bardziej katolickim, niż sam papież, gdy się należy do stronnictwa, które w Rosji rabowało sprzęty koscielne.

Ć-rk.

Koncert „Echa".

W niedzielę, dn. 25 stycznia odbył się w sali gimnazjum im. Staszyca koncert sympatycznego sosnowieckiego towarzystwa śpiewaczego „Echo".

Na interesujący program tego koncertu złożyły się następujące utwory: „Wspomnienie" Żukowskiego, „Żniwiarze" Maszyńskiego, „Serce" Galla, — odśpiewane przez chór mieszany oraz „Modlitwa" z op. „Tosca" Pucciniego, „Jasna Lednica" Różyckiego, oraz „Czasem, gdy długo i wpółsennie marzę" Keniga — odśpiewane przez sopran p. Knapczankę-Dziewińską.

W II części chór męski zaprodukował „Pieśń żołnierską" Moniuszki, „Werbowników" Maszyńskiego, „Stepy Akermańskie" Orłowskiego; p. St. Lichota (bas) arję z „Roberta Djabła" Meyerbeera, „Cavatmę" z oper. „Hermani" Verdiego i arję z „Żydówki" Halevego. Wreszcie „Dobranoc" Moniuszki i „Sztandary Polskie w Kremlu" Lachmana na chór mieszany zakończyły ten miły wieczór.

Postępy chóru „Echa" pod batutą utalentowanego i sumiennego dyrygenta p. Jana Godeckiego są stałe i widoczne, chór jest doskonale zharmonizowany i wyszkolony zarówno pod względem muzykalnego doboru i czystości głosów, jakoteż i wyraźnej dykcji, co naogół rzadko się spotyka. Jedynie co do pierwszego tenoru solowego możnaby mieć pewne zastrzeżenia na jego niekorzyść, zwłaszcza w porównaniu z poprzednimi występami. Sądzimy jednakże, że dalsza praca wzniesie i ten głos na poprzedni poziom czystości i dźwięku. Soliści z Krakowa śpiewali poprawnie, jednakże fatalne wrażenie zrobił „rąbany", częstokroć nieprawidłowy, zagłuszający i ostry akompanjament p. H. Kriegerówny. Poza temi usterkami koncert podobał się bardzo, zwłaszcza nowa rzecz „Sztandary Polskie w Kremlu" świadczy o tem, że „Echo" Sosnowieckie śmiało może ubiegać się o palmę pierwszeństwa w Zagłębiu.

Na widowni reprezentowane były wszystkie warstwy społeczne, wśród których „Echo" ma swych sympatyków, jedynie sfery nauczycielskie z nielicznymi wyjątkami świeciły nieobecnością. W. S.

Kronika Zagłębia.

KALENDARZYK.

1 NIEDZIELA.

Dziś Ignacego.
Jutro Oczyszczenie N.M.P.
Wsch. słońca 7.51
Zach. „ 3.29

Z TEATRU.

W SOSNOWCU.

Dziś w niedzielę po południu „Madame Pompadour" z p. Grabowską w roli tytułowej, wieczorem — operetka komiczna Planquets w 4 aktach „Dzwon Kornewilskie" z efektownemi tańcami. Początek o g. 7 i pół.

W poniedziałek po południu o g. 4 specjalne przedstawienie dla młodzieży po cenach zniżonych od 50 gr. do 2 zł. „Madame Sans-Gene". Wieczór o g. 8 „Dobrze skrojony frak".

We wtorek — „Frasquita" po raz ostatni, gdyż ustąpi miejsca świetnej operetce egzotycznej „Róży Stambułu".

W DĄBROWIE

Wtorek, 3-go wieczór o godz. 7 i pół „Dobrze skrojony frak". Ceny niskie, bo od 50 gr. do 5 zł. Abonament ważny bez procentu.

W KATOWICACH.

Dziś, 1 lutego poranek kolęd w wykonaniu znakomitego chóru T-wa Muzycznego z Dąbrowy z odczytem dyr. Mazura. Początek o g. 12-ej.

Niedziela po południu — „Madame Sans-Gene".

Niedziela wieczór — „Wesele Fonsia".

Poniedziałek po południu „Biały mazur". Wieczór — „Dolly".

We wtorek przedstawienie niemieckie.

Następny numer „Iskry".

Wskutek wstrzymania się pracowników drukarni od pracy w dniu 2 lutego rb., następny numer „Iskry" ukaże się w środę, dnia 4 lutego r.b.

Kawaler Krzyża Legji Honorowej.

(ć) Prezydent miasta, inż. Artur Michael otrzymał z konsulatu francuskiego w Katowicach zawiadomienie, że prezydent Rzeczypospolitej Francuskiej, Doumergue odznaczył go krzyżem kawalerskim Legji Honorowej. Odznaczenie to udzielone zostało prez. Michaelowi za jego zasługi w okresie połączenia G. Śląska z Polską.

Ze swej strony przyłączamy się do szczerze serdecznej gratulacji, otrzymywanych ze wszystkich stron przez prez Michael'a i życzymy mu, by zaszczytne odznaczenie, otrzymane od Rzeczypospolitej Francuskiej, dało początek szeregowi innych uznań tak trudnych do zdobycia na odpowiedzialnem stanowisku gospodarza w 100 tysięcznem mieście.

Uposażenie emerytów.

Rada Ministrów uchwaliła przyznać za miesiąc styczeń r. b. emerytowanym funkcjonarjuszom państwowym oraz emerytowanym wojskowym b. państw zaborczych, względnie wdowom i sierotom po nich, 75 proc. zaopatrzenia, przypadającego emerytom polskim.

O termin egzaminów dla urzędników.

Min. Spraw Wewn. wydało rozporządzenie, że należy wstrzymać się z wyznaczeniem terminu egzaminów dla tych urzędników, co do których wojewodowie przedstawili ministerjum wnioski o zwolnienie z egzaminu. Również polecono wstrzymać termin egzaminów w razie wątpliwości do której kategorji służbowej zostanie dany urzędnik zaliczony, ponieważ w związku z tem stoi zakres programu egzaminu.

Dodatek dla weteranów i inwalidów.

Według rozporządzenia Min. Skarbu, osobom, pobierającym zaopatrzenie ze Skarbu Państwa, jak inwalidom, weteranom, oraz rencistom kolejowym, podwyższono zaopatrzenie miesięczne o 2 proc. od kwoty, wypłaconej na listopad ub r. Dodatek ten wypłacony będzie za styczeń r.b.

Poranek dla Młodzieży.

Dziś, o godzinie 11-ej rano, odbędzie się w kinie „Udziałowem" poranek dla młodzieży, z następującym programem: W dziale kinowym: 1) Północna Afryka turystyczna (obraz kolorowany), 2) Błogosławieństwo wiedzy, czyli Wychowanie szympansa Jacka; 3) Dziennik Pathe —Najświeższe wiadomości świata; 4) „Ahaswer"—groteska według Chudersena. Dział koncertowy Muzyka, deklamacie i monologi. Ceny zwykłe.

Zniżka kosztów utrzymania

(ć) Na posiedzeniu komisji statystycznej w Inspektoracie Pracy ustalono zniżkę kosztów utrzymania w lutym w wysokości 1,08 proc.

Zagłębie w nowieści.

Tygodnik ilustrowany „Świat" zaczął zamieszczać powieść Kaden-Bandrowskiego p. t. „Czarne skrzydła", osnutą na tle środowiska przemysłowego w Zagłębiu. Z bohaterów powieści występują m. in. poseł Drążek, tow. Koza i dyrektor Kostryń pod któremi to nazwiskami łatwo domyśleć się nazwisk działających w Zagłębiu osób. Tłem powieści jest walka dwóch obozów społecznych. Trudno jeszcze przewidzieć tendencję autora, który w swoim czasie studjował na miejscu życie w Zagłębiu. Dotychczasowe książki Kadena-Bandrowskiego cechowała pobieżna znajomość opisywanych spraw i lekka maniera szablonowa.

Na sieroty.

W niedzielę 1 lutego o godzinie 5-ej po poł. w sali przy kościółku dzieci Domu Sierot odegrają sceniczne obrazki: „Śpiąca królewna", „Skarbnik" i Czarodziejska fujarka".

W poniedziałek, 2 lutego o godz. 4 po poł. uczenice szkoły im. Kościuszki odegrają również w sali przy kościółku bardzo efektowny obrazek sceniczny „Sąd" baśń w 5 aktach. Dochód przeznaczony na sieroty.

Nabożeństwa w poniedziałek.

W święto Matki Boskiej Gromnicznej dnia 2 b.m. odbędą się nabożeństwa w kościele parafjalnym w Sosnowcu, jak zwykle w każdą niedzielę i święta.

Rynek pracy.

(ć) W tygodniu ubiegłym na terenie Państw. Urz. Pośr. Pracy w Sosnowcu, to znaczy w pow. Będzińskim i Olkuskim, było bezrobotnych 9129 osób. Udzielono pracy 60 osobom, wolnych zaś miejsc obecnie jes, 3. Poszukujących pracy 9029 osób t z tej liczby zasiłek dla bezrobotnych otrzymuje 7487 osób. Do Francji w tygodniu ub. wyjechało 94 osoby, w czem 47 górników, 5 metalowców i 42 robotników niewykwalifikowanych.

Ile Będzin zjadł mięsa?

(g) W roku ubiegłym w rzeźni będzińskiej zabito: 5246 sztuk rogacizny, 3081 sztuk trzody chlewnej i 1842 sztuki cieląt, owiec i t. p. ogólnej wagi 1193460 klg.

Ponieważ Będzin liczy około 40 tys. ludności, z przytoczonych danych wynika, iż na głowę wypada niemal 30 klg czyli 2 i pół klg miesięcznie.

Jeżeli weźmiemy pod uwagę, iż Będzin posiada znaczny odsetek zamożnego kupiectwa, które konsumuje nie 2 i pół klg. mięsa miesięcznie, lecz co najmniej 30 klg. na głowę, a mimo to, ogólne spożycie jest tak małe, świadczy to o niedostatecznem odżywianiu się ludności, przyczem zauważyć trzeba, iż w innych miastach stosunek ten na pewno jest jeszcze gorszy.

Przejęcie szkoły.

(g) 7-klasowa szkoła powszechna na Koszelowie utrzymywana była dotychczas przez Towarz. francusko włoskie.

Na skutek pertraktacji powyższego Tow. z Magistratem będzińskim, wspomnianą szkołę przyjęło miasto.

Obecnie kuratorjum zawiadomiło Magistrat, iż przyznało potrzebną ilość etatów szkolnych, czyli że nauczyciele opłacani będą przez rząd.

Przeniesienie siedziby.

(g) Biuro Tow. budowy tramwajów elektrycznych w Zagłębiu, mieszczące się dotychczas przy ulicy Sączewskiego w Będzinie, zostało przeniesione do Sosnowca, a tem samem i siedziba władz lokalnych również znalazła się w Sosnowcu.

Zakończenie zatargu.

(ć) Onegdaj odbyły się w Olkuszu pertraktacje między delegatami robotników fabryki naczyń emaljowanych a właścicielem fabryki Lendnerem w obecności inspektora pracy, inż. Gallota. Przyczyną zatargu w fabryce była propozycja ze strony zarządu obniżenia płac robotników. Rezultatem pertraktacji było pozostawienie dotychczasowych warunków pracy.

Bal dziecięcy.

(g) W obecnym sezonie, gdy urządzane są różnego rodzaju bale i zabawy dla dorosłych, grono osób ze sfer nauczycielskich postanowiło zorganizować podobną imprezę, przeznaczoną jednak wyłącznie dla dziatwy do lat 12.

W tym celu odbędzie się w niedzielę, dn. 8 b. m. w sali resursy w Dąbrowie niebywała zabawa, której program wypełnią: deklamacje bajek, ilustrowane przezroczami, żywy obraz, barwny pochód królewskiej pary migdałowej, korowody, gry ruchowe, oraz inne niespodzianki.

Kto więc chce, aby latorośl jego szczerze się ubawiła, winien przybyć ze swemi pociechami na wspomnianą zabawę.

Znów pokrzywdzeni.

(g) Jak się d wiadujemy, województwo wydział samorządowy skreślił z budżetu m. Dąbrowy 13750 zł. przeznaczone na dodatek miejski dla nauczycielstwa szkół powszechnych.

Dlaczego specjalnie uderzono w nauczycielstwo, trudno dociec, w każdym razie zarządzenie to uważać należy za wysoce niefortunne i krzywdzące wychowawców naszej młodzieży.

Przerażający stosunek.

(g) Wiele się u nas mówi, pisze o anormalnych stosunkach gospodarczych, o drugiej produkcji, dzięki czemu przemysł nasz wegetuje, a nawet zamiera. Istotnie, tylko wysokie cła ochronne bronią nas od zupełnego zalewu i opanowania rynków naszych przez przemysł zagraniczny. Wiemy już oddawna, że do Polski, kraju rolniczego, przychodzi między innemi, mąka, tłuszcze, oraz inne, artykuły z Ameryki, z głodującej zaś bolszewji osiąca się sprowadzać nawet jaja, produkt masowo dawniej z Polski wywożony.

W niebywałych wprost stosunkach w niektórych gałęziach naszego przemysłu świadczy choćby fakt, iż do Zagłębia przybył przedstawiciel pewnej fabryki wiedeńskiej, który, pomijając już różnego rodzaju nowoczesne maszynki do wyrobu kopert, do zszywania papieru, numeratory, lecz nawet pióra, ołówki, kalki, spinacze i t. p., sprzedaje po cenach od 400 do 1600 proc. niższych od naszych cen krajowych. Znaną jest rzeczą wysoki rozwój przemysłu zagranicznego, to też nie dziwiłoby nikogo, gdyby artykuły zagraniczne były nawet o sto procentów tańsze od naszych powyższy jednak stosunek jest wprost przerażający i trudno się dziwić, iż w podobnych warunkach dusimy się, to też o ile nie nastąpi poprawa, szereg gałęzi przemysłu naszego bezwzględnie upaść musi.

Nasi Harcerze.

Nawiązując do ostatnich artykułów o naszych harcerzach, tym fundamencie społeczeństwa polskiego, mamy przyjemność zawiadomić, że harcerstwo nasze odegra w dniu 10 lutego r. b. w sali Resursy w Dąbrowie Górniczej i S. drużyna z Dąbrowy sztukę p. t. „Pan Wołodyjowski" (Hajduczek) podług powieści H. Sienkiewicza.

Dotychczasowa gra i działalność naszych harcerzy pozwala nam sądzić, że na przedstawienie przybędzie tłumnie publiczność Dąbrowy, która niejednokrotnie już poparła kierunek młodzieży polskiej, tembardziej, że b. niskie ceny biletów uprzystępnią najszerszej publiczności korzystanie z tego przedstawienia

Len.

Sympatyczna rozrywka.

(g) Nieznane osoby rozsyłają po Zagłębiu listy zawierające t. zw. łańcuch szczęścia, czyli modlitwę, którą otrzymujący ma przeczytać i następnie wręczyć 10 innym osobom.

Nie byłoby ostatecznie w tem nic złego, wysyłający jednakże nie nalepiają marek i narażają nieświadomych na podwójne uiszczanie opłat.

Podobno centrala tej, bądź co bądź bezsansowej rozrywki znajduje się w kasie chorych, gdzie pracowniczki z braku innego zajęcia w ten sposób zajmują sobie i innym czas.

Zabawa taneczna nauczycieli.

W sobotę, dnia 7 lutego r. b. w sali szkolnej w Poraju odbędzie się zabawa taneczna, zorganizowana staraniem związku nauczycieli szkół powszech okręgów Żarki—Myszków—Poraj. Niewątpliwie zabawa cieszyć się będzie powodzeniem i dzięki zabiegom gospodarzy wypadnie wspaniale.

Strajk w Porębie.

(ć) W fabryce odlewów w Porębie wybuchł strajk na tle redukcji kilkunastu robotników. Strajk prawdopodobnie zakończy się w dniach najbliższych. Na wtorek została w tej sprawie zwołana konferencja przez Inspektorat Pracy.

Tym się nie udało

(g) Starszy przodownik trzeciego komisarjatu J. Kaliszewski, podczas kontroli posterunków o godzinie 4-ej rano, zauważył obok mostu czeladzkiego w Będzinie furgon rzeźnieczy, zaprzągnięty w jednego konia, na furgonie zaś dwóch osobników.

Zaintrygowany tak wczesną wizytą nieznajomych, wszczął z nimi rozmowę i chociaż dawali dosyć rzeczowe odpowiedzi i wyjaśnienia, tłumacząc się, iż przyjechali po mięso, przodownik z niektórych szczegółów wywnioskował, iż coś tam jest nie w porządku i zabrał obydwu do komisarjatu.

Początkowo zatrzymani zachowywali się wyzywająco, wzięci jednak w krzyżowy ogień pytań, przyznali się, iż furgon skradli R. Michalskiemu w Katowicach, konia zaś Wajsowi, również w tem mieście.

Zatrzymani są kuzynami, nazywają się L. i W. Nowakowie i pochodzą z Poznańskiego, dokąd podobno mieli zamiar skradzionym koniem wyjechać.

Na skutek odebrania łupu, trzeci komisarjat zwrócił się do policji katowickiej, która odpowiedziała, że istotnie kradzież taka miała tam miejsce.

Szkolnictwo w Zawierciu.

Dokarmianie dzieci. — Zgodne prace nad podniesieniem szkolnictwa. — Rozwój szkół. — Zasługi Magistratu.

Z dniem 12 stycznia r. b. w szkołach powszechnych miasta Zawiercia rozpoczęto dokarmianie dzieci niezamożnych, a najbardziej tego potrzebujących. Magistrat m. Zawiercia ze swym prezydentem Pawłowskim na czele, mimo, iż miasto samo przeżywa obecnie ciężkie przesilenie finansowe, przyszedł z wydatną pomocą uzyskując od Rady Miejskiej kredyt kilkunastu tysięcy złotych na akcję dokarmiania dzieci szkolnych na okres trzech miesięcy.

Szkoły otrzymują codziennie 215 litrów mleka, które Magistrat zakontraktował w jednym z majątków ziemskich w okolicach Piotrkowa. Każde z dzieci dostaje codzień ćwierć litra świeżego, przegotowanego mleka w najlepszym, jak to stwierdza analiza, gatunku. Mleko przychodzi do szkół w konwiach plombowanych. Prócz tego dzieci jednej ze szkół otrzymują codzień duże bułki, w szkole tej bowiem ze względów technicznych trudno było przeprowadzić akcję dokarmiania mlekiem. Wszystkie dokarmiane dzieci w każdą niedzielę prócz mleka otrzymują bułkę. Ogólna ilość dokarmianych dzieci przenosi 1.000, co stanowi około 25 proc. dziatwy szkolnej. Dokarmianiem dzieci zajmują się przeważnie nauczycielki szkół, jako że ich jest przygniatająca większość, choć i płeć brzydka chętnie niesie swą pomoc.

Jeżeli wziąć pod uwagę niezamożność tego młodego miasta, jakim jest Zawiercie, i trudności finansowe, z jakiemi borykać się muszą ojcowie miasta, to naprawdę tylko wysokie poczucie obowiązków obywatelskich i patrzenie w przyszłość może podyktować tak Członkom Migistratu jak i Rady Miejskiej przychylne traktowanie spraw tego rodzaju oraz w miarę sił i możności zaspakajanie wszystkich potrzeb szkolnych.

Na gruncie Zawiercia niema kwestji spornych między Magistratem, Dozorem Szkolnym i Zarządami Szkół powszechnych, gdy chodzi o potrzeby szkolnictwa. Jest natomiast wielkie zrozumienie ważności szkoły powszechnej, tej podwaliny oświaty i potęgi Rzeczypospolitej i Magistrat czyni wszystko, aby nauczanie w tutejszym mieście było powszechne w ścisłem tego słowa znaczeniu.

Ponieważ ilość gmachów w tej chwili jest jeszcze niedostateczna, i przy wszelkich wysiłkach, przy nauce na dwie, ba nawet na trzy zmiany, część dziatwy nie może być przyjęta do szkół, Magistrat i w tym wypadku przychodzi z pomocą, pokrywając całkowicie wszystkie wydatki, związane z organizowaniem i utrzymywaniem kursów dla analfabetów tak dla małoletnich, jak i dorosłych. Takich kompletów w roku bieżącym naukowym mamy 10, na które uczęszcza około 400 osób płci obojga. Prócz tego przy szkole 7-io klasowej powszechnej № 2 (dawniej fabrycznej T. A. Z.) prócz 6-ciu kompletów dla analfabetów istnieje 4-ro letnia szkoła dokształcająca dla młodzieży, pracującej w przemyśle, rzemiośle i handlu, do utrzymania której Magistrat przyczynia się w znacznej mierze.

To też z całą sumiennością należy podkreślić to życzliwe i obywatelskie stanowisko Magistratu miasta Zawiercia i życzyć, aby i nadal otaczał tutejsze szkolnictwo swą niesłabnącą i troskliwą opieką.

Konst. P.

Dola mieszkańców Sławkowa.

Jeżeli głos publiczny stawia prastary Olkusz (zwany dawniej po łacinie Ilcussia) w rzędzie miasteczek spokojnych, gdzie mieszkańcy jego żyją sobie tak z dnia na dzień, bez wstrząśnień i bez wypadków, to cóż dopiero powiedzieć o takim Sławkowie, kopciuszku, z około 2 ma tysiącami mieszkańców i dużym procentem żydów. Nie spotkasz tu jak miesiąc długi nietylko pijaka, lecz nawet takiego, którzyby widział człowieka pijanego. Co prawda nie pochodzi to stąd, aby mieszkańcy tego starego gródka, znani zresztą zdawna wielbiciele Bachusa, byli teraz za prohibicją, ale poprostu dlatego, że brak im groszy. Chociaż w miasteczku jest 5, czy 6 restauracji, żadna z nich jakoś nie bankrutuje, co zawdzięczają podobno nie miejscowej ludności, lecz kmiotkom, przejeżdżającym ze wschodu na zachód furmankami (t. j. do Zagłębia), gdyż Sławków jest jednocześnie przystanią furmańską.

Naogół jest źle i wszyscy narzekają. Taki np. mieszczanin spożywa tylko to, co Pan Bóg dał zebrać ostatniego roku, a i to trzeba oszczędzać i pilnować, aby jaki serdeczny kumoter w nocy nie ukradł. A z robotnikiem coraz gorzej. Nie ma coprawda czego pilnować przed złodziejem, ale i nie ma za co kupić od żyda. Zarobki marne, a w dodatku te redukcje dniówek...

Spotykam którejś soboty na rynku Sławkowskim znajomego robotnika, odświętnie ubranego i pytam:

— Czy to pan przez szacunek dla tego sklepikarza z przeciwka dzisiaj świętuje?

— A gdzie tam—odpowiada—nie kazali, hamera, przyjeżdżać w soboty do pracy i człowiek musi obchodzić dwa święta, przychodzę więc na rynek i myślę..

— Nie może to pan iść na prz. nad rzekę, zdrowiej i ładniej.

— A bo widzi pan — ciągnie dalej mój znajomy — tu mi jakoś weselej, a w dodatku jak się ma przyjaciela w biedzie, to człowiekowi i na duszy lepiej. Ten z przeciwka często tu wychodzi i tak sobie planujemy: „On ma zamiar do Palestyny, a ja do Francji".

— Chwała Bogu—pomyślałem sobie—że nasz robotnik i w biedzie nie jest osamotniony, dobrze przynajmniej, że ta przyjaźń musi się skończyć gdzieś na granicy, gorzej byłoby gdyby tak kierunek wyjazdu prowadził obydwóch do Palestyny.

W każdym razie ogólne położenie naszego robotnika i rozmowa powyższa nasunęła mi szereg smutnych i przykrych refleksji o doli ludzi pracujących.

W Sławkowie była do niedawna czynna kopalnia „Józef", która zatrudniała 300—400 ludzi. Zdaje się, że wskutek nieudolności, roboty na niej zalane zostały wodą i szyby zatopione. Opowiadają, że przyczyną tego wypadku było uszkodzenie pompy odwadniającej, przy wybieraniu t. zw. filaru, niedopatrzone przez kierownictwo techniczne kopalni. Pozatem jest fabryka B-ci Schein (fabryka drutu i gwoździ), zatrudniająca około 100 robotników, lecz i to przedsiębiorstwo w tych dniach zupełnie stanęło, zwalniając robotników po uprzedniem wymówieniu.

Naogół nie jest to tak duży przemysł, aby wystarczył na zatrudnienie Sławkowian, ale bądź co bądź ulżyłby doli robotnika, który przynajmniej stąd nie byłby zmuszony wyjeżdżać do Francji na niepewną dolę.

Ko.

Chcesz ustrzec siebie, dzieci Twoje i ziemię polską przed naporem germanizacji, złóż datek na rzecz Obrony Kresów Zachodnich!

Z sali sądowej.

Sprawa lekarza.

W marcu roku ub. do lekarza Kasy Chorych w Bobrownikach zgłosiła się niejaka Franciszka Mańkowa z chorem dzieckiem. Za obejrzenie dziecka lekarz zażądał 50 miljonów mk. Mańkowa oświadczyła, że jest biedna i takiej sumy nie posiada. Dr. Witman, według zeznań świadków, odparł:

— No to niech umrze, kiedy nie masz czem zapłacić!

Litościwe serce miała służąca lekarza, która pożyczyła Mańkowej 10 miljonów mk.

Ponieważ matka chorego dziecka miała nieco pieniędzy przy sobie, więc suma łącznie z pożyczonemi 10 miljonami mk. widocznie wystarczyła d-rowi W., jako honorarjum za zbadanie dziecka. Trzeba dodać, że prócz d-ra Witmana, niema innego lekarza w pobliżu, Mańkowa więc nie miała wyboru.

Gdy się jeszcze uprzytomni i ten fakt, że dziecko było umierające i każda minuta stracona mogła wywołać katastrofę i że wreszcie chodziło tylko o zastrzyk, to doprawdy nie można się powstrzymać od słów oburzenia.

Przytoczone tu fakty, aż nadto świadczą o niewłaściwem postępowaniu d-ra W. w stosunku do swego zaszczytnego obowiązku niesienia pomocy chorym.

Postępowanie to tembardziej zasłużyło na potępienie, że dr. W. miał przed sobą matkę z jej konającem dzieckiem. Jest rzeczą niezmiernie przykrą, gdy lekarz pozbawia się choćby na moment najelementarniejszych uczuć ludzkich.

Postępek d-ra W. znalazł odzwierciedlenie w „Głosie Zagłębia", za co ówczesnego redaktora tego pisma, p. Kaska, dr. W. pociągnął od odpowiedzialności sądowej. Sąd Okręgowy w Sosnowcu po zbadaniu świadków, ogłosił wyrok uniewinniający.

Teraz ma głos T-wo Lekarskie w Zagłębiu. (ć)

Dziwna niechęć.

Dobieszowice, 28 stycznia.

Istnieje w Dobieszowicach Ochotnicza Straż Pożarna, instytucja stara, bo założona jeszcze przed wojną.

Kilka lat temu istniała (sic) w naszej wiosce również Polska Macierz Szkolna. Byli ludzie chętni i wszelkiemi siłami dążyli do wzmożenia jej działalności. Byli „roby", byli jednakże i „popsuje", a tych było i jest nawet teraz jeszcze garstka większa. Ci ostatni uniemożliwili pracę T. M. S., która nie doczekawszy „złotych dni" rozwoju, przedwcześnie zlikwidowała swe istnienie.

Młodzież nie dała za wygraną. Złączyła swe siły i założyła „Koło Sportowe". Nowość! Może tym razem społeczeństwo dobieszowickie poprze swą młódź! I oto z inicjatywy jednego z członków Zarządu Str. Poż. Zarząd tejże zgodził się współpracować z K. S. i udzielać im finansowej pomocy. Jakoż powstało boisko i sekcja piłki nożnej rozegrała nawet kilka meczów z okolicznemi drużynami.

Ale i tym razem znaleźli się tacy, którym to się nie podobało, gdyż odbyło się zebranie Zarządu i członków Straży, na którem odrzucono napowrót Koło Sportowe. Wiadomo dobrze, kto był alfą i omegą tego projektu. Czyż bowiem słowa, wypowiedziane przez jednego z członków Zarządu: „..dążyłem do tego, żeby was wyrzucić i zrobiliśmy to", nie mówią o tem.

Instytucja tak poważna odmawia pomocy młodzieży, nawet paraliżuje jej działalność i to w chwili, gdy gmina organizuje kursy wychowania fizycznego!?

Dziwna niechęć — może nawet zaślepienie!

EsKa

Harcerstwo.

Jeszcze o harcerstwie.

Otrzymujemy następujące uwagi:

Słuszne uwagi umieścił p. R. Chr. w numerze „Iskry" o „szarpaniu opinji harcerstwa przez różnych mlokosów, którzy podszywają się pod znaki harcerstwa, bądź to przez noszenie czapek tejże organizacji, bądź to przez noszenie odznak harcerskich". Pożądanemby było, aby ostatecznie położyć kres tym nadużyciom, popełnianym przez różne jednostki, nie należące do tej organizacji.

Harcerstwo nasze stoi jeszcze na niskim poziomie i nie ma należytego uznania, jak to jest w Anglji, a to przez to, że społeczeństwo nasze mało się nim interesuje.

A wszak w Polsce harcerstwo niejednokrotnie okazało swą pomoc społeczeństwu przez różną pracę, jak sadzenie drzewek, karatowanie na cele publiczne, ratownictwo w nagłych wypadkach i t.p.

Pożądanemby było, aby komendanci chorągwi odbyli wspólną radę i omówili sprawę umundurowania, ponieważ zbliża się czas letni, który to młodzież harcerska może wyzyskać na wycieczki, połączone z tak wiele korzyściami.

St. W. Alf.

Ilość skautów na świecie.

Na podstawie tamtegorocznych sprawozdań (do września 1924 roku), ilość skautów na całym świecie dochodzi do półtora miljona. Obraz tej organizacji u poszczególnych narodów jest nadzwyczaj ciekawy.

I tak:

Pierwsze miejsce zajmują Stany Zjednoczone Północnej Ameryki, które same mają prawie połowę ogólnej liczby młodzieży harcerskiej, bo 720.000. Następnie idzie Anglja, która wraz ze wszystkiemi kolonjami ma 383.317 członków skautingu. Trzecie miejsce, jak wiadomo, zajmuje nasze harcerstw z 51.615 członkami, tuż po nas stoi Japonja, mająca 30 tysięcy skautów, następnie Czechosłowacja 26.114 Sjam, mający 23.381, Hiszpanja 22 069, Argentyna 16 547 a dopiero dziewiąte miejsce zajmuje Francja, posiadająca 17.000 skautek i skautów. Niemcy nie należą dotąd do Międzynarodowego Biura Porozumiewawczego Skautów.

Zwycięstwo polskich skautów w Buffalo.

W odbytych niedawno zawodach skautowych w Bufallo zdobyła polska drużyna harcerska zaszczytne bo szóste miejsce. Zwycięstwo jest tem wspanialsze, że na 110 drużyn, stających do zawodów, w dziedzinie zachowania się i spełniesia obowiązków skautowych, nasza drużyna stanęła na jednem z pierwszych miejsc, mimo trudnych warunków swej pracy.

Z całej Polski.

Echa przygód komunisty Królikowskiego.

Policja warszawska ukończyła już śledztwo w sprawie słynnej afery romantycznej posła komunistycznego Królikowskiego. Jak wiadomo, zwyrodniała seksualnie indywidualność tego „reprezentanta proletarjatu wsi i miast" została zdemaskowana w jednym z ustępów publicznych przy ul. Chmielnej w Warszawie, gdzie głosiciel raju bolszewickiego usiłował nietyle przekonać przygodnego uliczníka do haseł sowieckich, ile spróbował użyć go dla swych zwyrodniałych zapędów. Akta oskarżenia przekazane zostały już prokuratorowi, a epilogiem sprawy będzie proces sądowy i zapewne więzienie za zbrodnię przeciw naturze.

Odbudowa historycznego klasztoru.

Magistrat w Łodzi postanowił wystąpić do rady miejskiej o udzielenie komitetowi odbudowy klasztoru w Lutomiersku zł. 1.500 — tytułem jednorazowej subwencji. Należy nadmienić, że powstanie klasztoru lutomierskiego sięga daty r 1651 i że klasztor ten w odbudowanej postaci będzie pięknym pomnikiem architektury XVII stulecia.

Regulowanie zegarów w Łodzi.

Ze względu na liczne niedogodności, wynikające z niejodnakowego regulowania zegarów publicznych w mieście, magistrat w Łodzi postanowił wystąpić do komisarjatu rządu o skłonienie właścicieli zegarów publicznych do jednolitego regulowania zegarów według zegara magistrackiego. Ten zaś regulowany jest według czasu środkowo-europejskiego, na zasadzie codziennych meldunków telegraficznych, otrzymywanych w Warszawy.

W sprawie przeszkolenia położnych.

Onegdaj odbyła się w Min. Pracy i O. S. konferencja w sprawie zorganizowania kursów dla przeszkolenia położnych. Wniosek Min. Pracy przesłany zostanie, w celu uzgodnienia, do generalnej dyrekcji zdrowia. Wobec zaobserwowanej wielkiej ilości złych porodów, Ministerjum chodzi o przygotowanie kadry sił, którąby mogła być delegowaną do stacji opieki w całem państwie. W Min. Pracy odbyła się również ostatnia konferencja w sprawie projektu ustawy o żebractwie i włóczęgostwie. Prace nad projektem ustawy zostały zakończone. Odpowiedni wniosek przekazany zostanie dla konsultacji międzyministerjalnej.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

KREDYTY ZIEMNIACZANE.

(lw.) Oddawna było w zwyczaju, że zarządy kopalni co roku na jesieni wydawały swoim robotnikom zaliczki w gotówce na zakup ziemniaków na zimę.

Przed wojną wydawanie takich zaliczek, które w sumie dla wszystkich robotników na kopalniach węgla w naszem Zagłębiu wynosiły setki tysięcy rb. nie było dla kopalni zbyt trudne, ponieważ znajdowały się one w dużo lepszem niż obecnie położeniu i miały do swego rozporządzenia dość znaczne sumy gotówki na swoich rozrachunkach w bankach.

W jesieni r. ub. zarządy kopalni znalazły się w takiem położeniu, że w żaden sposób nie były w stanie dać zaliczek robotnikom na zakup ziemniaków z własnych funduszów. A jednak zaliczki te wydać trzeba było koniecznie, tem bardziej, że wskutek ciężkiej konjunktury na węgiel i wskutek koniecznością ograniczenia liczby dni pracy, położenie robotników górniczych stało się dość ciężkie i ziemniaki w zimię stały się podstawowem i najważniejszem pożywieniem rodzin robotniczych.

Zarządy kopalni wystąpiły dlatego do Dyrekcji naczelnej Banku Polskiego, która w zrozumieniu położenia przyznała kopalniom specjalne kredyty wyłącznie na wydanie zaliczek ziemniaczanych robotnikom do potrącenia im z przyszłych zarobków.

W styczniu r. b. przyszedł na kopalnie termin spłacenia zaciągniętego długu w Banku Polskim. Robotnikom w tym czasie została potrącona dopiero niewielka rata zaliczki wskutek szczupłości ich zarobków.

Zarządy k o p a l n i zmuszone były wskutek tego zwrócić się do Dyrekcji Banku Polskiego z prośbą o uwzględnienie tego położenia i o przyjęcie jednej raty na poczet długu, a odroczenie spłaty reszty długu.

Dowiadujemy się, że Dyrekcja Banku Polskiego wyraziła swą zgodę na to, że kopalnie spłacą obecnie 40 proc. zaciągniętych na ten cel długów, a resztę — 60 proc. w ciągu następnych 3-ch miesięcy.

Z rady nadzorczej Banku Polskiego.

Dnia 29 b. m. pod przewodnictwem prezesa Banku Polskiego, p. St. Karpińskiego odbyło się nadzwyczajne posiedzenie Rady Banku, celem zatwierdzenia ostatniego sprawozdania Banku na 1924 rok wraz z bilansem i rachunkiem zysków i strat.

Na podstawie szczegółowo rozpatrzonego sprawozdania i rachunków rocznych Rada przyjęła jednogłośnie wniosek komisji bilansowej przedstawienia złożonego sprawozdania walnemu zebraniu akcjonarjuszy, które odbędzie się dn. 14 lutego o godzinie 10 rano w nowej sali Banku.

Z czystych zysków Banku, wynoszących 11,970.098 zł., ma być przeznaczone na kapitał zapasowy 1,197.000 zł. na dywidendę dla akcjonarjuszy 8 milj. zł., dla Skarbu Państwa 2.720 tysięcy złotych.

Następnie Rada na wniosek komisji bilansowej zatwierdziła budżet wydatków na r. b. w sumie 19.800.000 zł.

Zgodnie z artykułem 26 statutu wylosowano 4 członków Rady (pp. Grohmana, Fudakowskiego, Tomaszewskiego i Mielczarskiego) i 1 zastępcę p. Sluszkiewicza, którzy przestaną być członkami Rady, jeżeli walne zebranie nie wybierze ich ponownie.

Następnie wysłuchano szczegółowo sprawozdania dyrekcji o stanie likwidacji rachunków P.K.K.P. Przewiduje się, że wszystkie rachunki P.K.K.P. zostaną ostatnio zlikwidowane przed upływem maja kiedy upłynie termin wymiany marek polskich.

W końcu powołano do komitetu dyskontowego oddziału w Kaliszu p.p. St. Wyganowskiego i St. Bzowskiego, przyjęto zaś do wiadomości ustąpienie z grona tego komitetu pp. I. Bronikowskiego, J. Gniazdowskiego i Fr. Smyka.

PRACE PRZYGOTOWAWCZE DO BUDŻETU NA ROK 1926.

Celem umożliwienia izbom prawodawczym jak najwcześniejszego przystąpienia do obrad nad budżetem 1926 rok Ministerjum Skarbu już obecnie czyni odpowiednie kroki, zmierzające do dotrzymania przewidzianego w Konstytucji złożenia preliminarza budżetowego Sejmowi.

W dniu 26 b. m. wydany został w tym celu okólnik, ustalający terminy, obowiązujące władze przy opracowaniu projektów preliminarzy na rok 1926 Terminy te są następujące, dzień 1 maja 1925 r — przedstawienie projektów preliminarzy przez władze, podległe władzom drugiej instancji; dzień 1-go czerwca — przedstawienie projektów preliminarza władzom centralnym i dzień 1 lipca 1925 roku — dostarczenie preliminarzy ministerjum Skarbu. W ten sposób preliminarz budżetowy na rok 1926-ty będzie mógł wpłynąć do Sejmu przed 1 październiłka wraz ze wszystkimi objaśnieniami i załącznikami. Przy sposobności zaznaczyć należy, iż prace przygotowawcze do budżetu tegorocznego rozpoczęte zostały dopiero w dniu 24 czerwca 1924 r. obecne przeto przyśpieszenie czynności przygotowawczych świadczy o wzrastającej sprawności aparatu państwowego i gwarantuje wcześniejsze załatwienie budżetu na rok przyszły.

Okólnik Ministerjum Skarbu, wyznaczający terminy preliminarzowe zastrzega sobie szczegółowe omówienie zasad ustalenia preliminarza na rok 1926, po określeniu ogólnej sumy spodziewanych na 1926 dochodów państwowych, a to w celu utrzymania zasady równowagi budżetowej która, w preliminarzu na 1926 rok ma być również zapewniona.

KRONIKA GOSPODARCZA.

Znaczna zwyżka ceny chleba w Warszawie. Od dnia dzisiejszego 30 b. m. podwyższona zostaje znacznie cena chleba, mianowicie: pytlowego z mąki 50-cio proc. i nałęczowskiego do 54 gr. (poprzednio 49 gr.), sitkowego i razowego do 38 gr. (poprzednio 35 gr.). Wobec wstrzymywania się producentów od podaży i spekulowaniu na zwyżce zboża, sytuacja jest w dalszym ciągu niejasna. Wobec tego władze rządowe zamierzają interwenjować, w celu niedopuszczenia do dalszej zwyżki.

W sprawie spekulacji zbożowej. Z miarodajnego źródła dowiadujemy się, że notowana ostatnio zwyżka cen na zboże i niepokój, panujący w sferach młynarskich, które wyczerpały zapasy, a braku gotówki znacznych rezerw po cenach wysokich przygotowywać nie mogą, tłumaczy się spekulacją producentów rolnych, którzy tendencyjnie nie rzucają zboża na rynek w oczekiwaniu tendencji zwyżkowej. Szczególnie dotyczyć to ma producentów rolnych na Pomorzu, którzy rozpowszechniają wiadomość, że muszą doprowadzić cenę żyta do 41 zł., a wtedy dopiero wyprzedadzą zapasy. Władze rządowe, poinformowane o takim stanie rzeczy, wystąpią bezwarunkowo energicznie przeciwko tej spekulacji. Obecnie ludność skazana jest na łaskę i niełaskę producentów i stosunków komunikacyjnych.

Z przemysłu drzewnego. Według danych syndykatu interesantów drzewnych sytuacja w przemyśle drzewnym, narazie nie uległa korzystnej zmianie, mimo, że udzielany jest 6—8 tygodniowy kredyt po cenach, jak za gotówkę. Na poszczególne rodzaje materjałów drzewnych ceny wzrosły, bowiem wyczerpują się po tartakach zapasy dawne, sprzedawane z konieczności po cenach niskich. Jest jednak nadzieja, że wobec wchodzącej z dniem 1 stycznia 1925 r. w życie zmiany taryfy towarowej, ruch w producji i przemyśle drzewnym znacznie się ożywi.

Zmiana terminu wprowadzenia ulg celnych. Komunikują nam, że termin ważności rozporządzenia o ulgach celnych z dnia 12-go grudnia 1924 r. przedłużony został do dnia 28 lutego 1925 r.

Nielegalna uprawa tytoniu. W celu przeciwdziałania nadużyciom nielegalnej uprawy tytoniu, poleciło Min. Spraw Wewnętrznych po porozumieniu się z Min. Skarbu wydać zarządzenie wojewodom, aby organy policji w razie zauważenia lub ujawnienia podczas pełnienia służby nielegalnej uprawy tytoniu, zawiadamiały o tem natychmiast właściwe władze skarbowe. W miejscowościach gdzie władz takich niema, organy policji będą sporządzały protokuły i oddawały sprawę władzom skarbowym

Giełda warszawska.

Warszawa, 31 stycznia.

WALUTY.

(Notowania w złotych).

Dolar — 5.18½
Funt — 24 92
Paryż — 28.21
Szwajcarja — 100,22
Włochy 21,76
Praga — 15,46
Wiedeń — 7,30½
Pożyczka dol. 3,60

Zaliczki według możności płatnicze poszczególnego klijenta

NA RATY!!

UKRYCIA DAMSKIE

749

FUTRA

Izaak FROMMER
SOSNOWIEC,
Modrzejowska 2. Tel. 1-15.

Urzędnikom państwowym specjalny rabat

Zakłady Wulkanizowania Gum

„HERKULES“

Nowy Będzin, ulica Bielecka Nr. 69.

Wykonywują wszelkie wulkanizowania opon — dentek i protektorów samochodowych. —

742

NA RATY! NA RATY!

A. Brożyna krawiec męski

Sosnowiec, ul. Warszawska nr. 6.

Posiada na składzie ubrania męskie w najlepszym gatunku na każdy sezon — Przyjmuje zamówienia z materjałów własnych i powierzonych. — Wykonanie wytworne według ostatnich wzorów.

DZIAŁ KOŁDER: Sprzedaż hurtowa i detaliczna kołder z własnej pracowni od najtańszych do najlepszych na raty.

DEWIZA: MAŁY ZYSK i WIELKI OBRÓT!!!

NA RATY! 739-2 NA RATY!

TANIO! Tylko w nowootworzonej TANIO!

księgarni „POLONJA“

SOSNOWIEC, Targ Główny, przy ul. Małachowskiego.

Telefon 5-36. POLECA Telefon 5-36.

1. Podręczniki szkolne, książki beletrystyczne, mapy, atlasy, nuty, żurnale i t. p. :-: II. Instrumenty muzyczne, struny, futerały, smyczki. Przyjmuje się prenumeratę dzienników i czasopism po cenach redakcyjnych, oraz ogłoszenia. :-: Wypożyczalnia najnowszych książek, oraz stale na składzie najnowsze francuskie książki powieściowe.

Z dniem 3 lutego 1925 r. o godzinie 9 wiecz.

ROZPOCZYNAM

w sali przy ulicy Piłsudskiego Nr. 3 **LEKCJE TAŃCÓW** najmodniejszych i narodowych,

Zapisy i informacje przyjmuje przed rozpoczęciem lekcji od godziny 6 do godz. 8 wieczorem, wtorki i piątki w sali Piłsudskiego 3.
NAJNOWSZE TAŃCE „BLUS“ i „HUPU HUPU“.

751 Prof. K. WRZESZCZ.

25% taniej

Zamiast przepłacać za luksusowe opakowanie przy towarze wątpliwej wartości, kupujcie tylko HERBATĘ na wagę, w sklepie towarów kolonialno-spożywczych.

E. ZIELEŃCA,

658-2 **Sosnowiec, Targ Główny „Rozwoju“,**

a otrzymacie najwykwintniejszy w smaku napój.

Spróbujcie kupić najmniejszą ilość, a przekonacie się, że pomimo niskiej ceny otrzymacie towar w najlepszym gatunku

Zamówienia telefoniczne uskuteczniam natychmiast.

Tel. 6.20. — 25% taniej. — Tel. 6.20.

25% taniej

OGŁOSZENIE.

W instytucji państwowej w Sosnowcu wakują 2 stanowiska wykwalifikowanych 746-2

buchalterów

z uposażeniem początkowem wg. IX st. sł. płac urzędników państwowych.

Wymagane są następujące kwalifikacje:

1) Wykształcenie w zakresie szkoły średniej.
2) Gruntowna znajomość buchalterji podwójnej, różnych systemów.
3) Dłuższa praktyka w zawodzie buchalteryjnym w przedsiębiorstwach handlowych wzgl. przemysłowych.
4) Nieprzekraczalny wiek — 50 lat.

Oferty z odpisami świadectw składać w administracji „Iskry“ pod „Buchalterja“.

Dyrekcja dziennych i wieczorowych Praktyczno Wyższych Kursów Handlowo-buchalteryjnych.

O. Wolskiej w Sosnowcu-Konstantynow, przy ul. Kamiennej 6.

przyjmuje zapisy kandydatów obojga płci na komplet I do 5 lutego; na komplet II do 19 lutego 1925 roku w godz. od 11 — 2 i od 5 — 8.

Przedmioty wykładane są następujące:

Księgowość: handlowa, rolnicza i kameralna, korespondencja, arytmetyka, nauka o handlu, kantor praktyczny, prawo, towaroznawstwo, ekonomja, poprawienie charakteru pisma, pismo ozdobne, stenografja i pisanie na maszynach. Języki: niemiecki, francuski, angielski wraz z korespondencją podług metody Berlitza.

Zapisy na poszczególne przedmioty w każdym czasie.

Po ukończeniu świadectwa. 732-4

Wszystkich, którzy przepłacają,

694-1

nie możemy nadążyć informować, że można uniknąć wielu kosztów pośrednictwa zamawiając pisma bezpośrednio w „WYGODZIE“ dlatego podajemy ceny wszystkich pism

Porównajcie nasze ceny z Waszymi rachunkami!

przekonacie się, że orzepłacacie.

Bibl. Dzieł Wyborowych (z przes. do domu)	. . .	22.—	kwartalnie
Wszystkie codzienne pisma, wychodzące	1 raz dziennie	4.—	miesięcznie
Kurjer Warszawski	2 „ „	5.50	„
Rzeczpospolita	2 „ „	6.—	„
Tygodnik Ilustrowany	. . . . .	7.50	„
Świat (z dodatkiem Wesołej Biblioteki)	. . . . .	5.20	„
Bluszcz (tygodnik dla pań)	. . . . .	14.40	kwartalnie.
Iskry (tygodnik dla starszej młodzieży)	. . . . .	10.—	półrocznie.
l'Illustration (tygodnik paryski)	. . . . .	24.—	

Wszystkie pisma liczymy po cenach ogłoszonych przez Redakcję, bez doliczania procentu.

Posiadamy największą czytelnię, zaopatrzoną we wszystkie nowości.

SOSNOWIECKI URZĄD CELNY

podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 16 lutego r.b. o godzinie 10 rano w byłej sali rewizyjnej, Dworzec kolejowy Dyrekcji Warszawskiej

odbędzie się licytacyjna sprzedaż zalegających i skonfiskowanych towarów.

Spis wystawionych na licytację towarów wywieszony będzie w Urzędzie Celnym i na drzwiach wyżej wymienionej sali, od dnia 4 do 16 lutego r. b.

Towary niesprzedane w dniu 16 lutego r. b. sprzedawane będą powtórnie z licytacji w dniu 3 marca r. b. 637

BIURO ARCHITEKTONICZNE 611-5

W. FILIPCZYŃSKI

SOSNOWIEC, WIEJSKA 8. TEL. 21.

WYKONYWA: Projekty architektoniczne, rysunki wykonawcze (detale), kosztorysy, obliczenia statyczne, sprawozdania rachunkow, szacunki inwentarzowe, ekspertyzy budowlane etc. Prace techniczno-budowlane

---

Kino „MOMUS“ w Pogoni.

Od soboty, 31 stycznia do poniedziałku, 2 lutego.

Tylko dla ludzi o silnych nerwach.

„BUFFALO“

człowiek świata

czyli „Tajemnica dworu księstwa Mayerourg“.

Macistes

UWAGA: W niedzielę i poniedziałek tylko o godzinie 2-ej specjalne przedstawienie dla młodzieży i dzieci o urozmaiconym programie.

2 godziny śmiechu do łez!!!

ANONS! wkrótce ANONS!

„SPARTAKUS“.

704-2

Ceny miejsc: Loża (kupon) 1.50, balkon 1.20, I m. 1 zł., II m. 70 gr. dziecinne 50 gr.

Związek Drobnych Kupców Chrześcijan w Sosnowcu zawiadamia swych członków miejscowych, oraz Oddział Grodziecki, że w dniu 2 lutego r. b., t. j. w poniedziałek o godzinie 3 po poł. odbędzie się w sali „Trocadero“ przy teatrze

701-1 **Zebranie Członków.**

Cel zebrania: rozpatrzenie i zaznajomienie członków z wydanemi przepisami przez Nadzwyczajnego Komisarza do zwalczania epidemji, dotyczące urządzenia sklepów i sprzedaży artykułów spożywczych.

Ponieważ temat obrad jest bardzo ważny, pożądany jest jak najliczniejszy udział zainteresowanych. ZARZĄD.

RADA ZARZĄDZAJĄCA ELEKTROWNI OKRĘGOWEJ W ZAGŁĘBIU DĄBROWSKIEM

Sp. Akc.

podaje do wiadomości, że, zgodnie z postanowieniem pp. Ministrów Przemysłu i Handlu oraz Skarbu z dnia 20 grudnia 1924 roku, ogłoszonem w „Monitorze Polskim“ Nr. 297 z dnia 29 grudnia 1924 r. o wypuszczeniu

nowej VI emisji akcji

na zasadzie punktu c) postanowienia, ogłasza niniejszem dodatkową subskrybcję

na akcje VI-ej emisji,

nierozebrane na mocy przysługującego akcjonarjuszom prawa pierwszeństwa.

Akcjonarjusze, pragnący nabyć akcje, zechcą się zgłaszać z posiadanemi przez nich akcjami poprzednich emisji i wpłacać 50 proc. ceny emisyjnej za subskrybowane akcje do obrachunku, licząc cenę emisyjną

55 groszy za akcję,

w biurze Zarządu Elektrowni Okręgowej w Zagłębiu Dąbrowskiem, Sosnowiec, ul. Sienkiewicza Nr. 9, lub też w biurze Zarządu Sp. Akc. „Siła i Światło“ w Warszawie, Marszałkowska 94, w godzinach od 10-ej do 1-ej, najpóźniej do dnia 14-go lutego r. b. włącznie.

Pozostała należność za przyznane z repartycji akcje musi być zapłacona najpóźniej

do dnia 28 lutego r. b.

W razie niezapłacenia do tego terminu, zapis będzie uważany za unieważniony.

Po dniu 14 lutego r. b. nastąpi repartycja, oraz obliczenie należności, i o ileby okazała się nadwyżka wpłaconych pieniędzy, będzie ona niezwłocznie zwrócona równocześnie z wydaniem świadectwa tymczasowego na przyznane akcje.

ELEKTROWNIA OKRĘGOWA w Zagłębiu Dąbrowskiem, Sp. Akc. SOSNOWIEC.

720

Reklama jest dźwignią handlu!

Drobne ogłoszenia.

Kupno i sprzedaż.
8 groszy za wyraz.

TANIO. Posesja w dobrym punkcie Sosnowca. Dom z wolnym mieszkaniem, duży pokój z kuchnią. Dwie stajnie, dwie szopy, zdatne na interes handlowy; ogród, placu łącznie 125 prętów. Wszystko w dobrym stanie. Wiad. w adm. „Iskry". 651-1

Nasiona świeże, warzywne, kwiatowe, pastewne, krajowe i zagraniczne ogwarantowanej dobroci i wypróbowanej siłe kiełkowania, po cenach możliwie niskich, poleca: „Polska Flora", Sosnowiec, ul. Piłsudskiego 21, róg Alei. 590-10

Sprzedam maszynę bębenkową, mało używaną tanio. Sosnowiec, Siedlecka 27 I piętro. 693

Z powodu stagnacji obniżyliśmy ceny o 15 proc.: towarów galanteryjnych, bielizny męskiej i damskiej, swetrów, bluzek i t. p. S. Cegłowski, Sosnowiec, 3 Maja 11. 703-1

Nasiona własnej hodowli na nadchodzący sezon wiosenny poleca Zakład Ogrodniczy S. Jastrzębskiego, Częstochowa, Aleja 22, tel. 56. 559 10

MEBLE, MEBLE, MEBLE! Największy wybór, najdogodniejsze warunki kupna, tylko w centralnym składzie mebli, nowych i używanych. B Błotnicwski, ul. 3 Maja 7 671-2

Szczenięta sześcio-tygodniowe, czystej rasy „buldog angielski" sprzedam. Wiad. „Iskra", Dąbrowa.

Sprzedam sklep z urządzeniem. Wiadomość w „Iskrze". 737-2

Pianino do sprzedania u J. Fuchsa, Sosnowiec, Modrzejowska 19. 639-2

Do sprzedania meble: szafy, bieliźniarki, otomany, biurka, stoły rozsuwane, łóżka materace, kredensy, biblioteki, za gotówkę i na raty. Sosnowiec-Pogoń, Nowopogońska 17. B-cia Antczak.

Gwarantowane obuwie! Damskie męskie i dziecinne z powodu stagnacji cena zniżona. Nowopogonska 32, Kalista. 734

Magiel ręczną okazyjnie sprzedam. Wiadomość Zylbersząc, skład żelaza, Grodziec, ul. Będzińska. 753

Do sprzedania dom o czterech ubikacjach, w dobrym stanie, cena przystępna. Wiad. Sosnowiec, Barbary 18, sklep 679-1

Wilczura tresowana do sprzedania. Wiadomość w „Iskrze". 744-3

Pianino piękne, sypialnię jasnodębową, etażerkę, sofkę, kanapkę, tanio sprzedam. Towarowa 9, m 8 748

Do sprzedania kredens, otomana, 6 krzeseł i dywan, Sosnowiec Dęblińska 1, m 16 721-2

Pianino „Schrödera", mało używane, do sprzedania, nie drogo, Wiad. Będzin, Małachowskiego 9 Kagan. 710 1

Pianino dobre, używane, nie drogo lub nowe, na raty, po 100 zł miesięcznie, kto pragnie nabyć pośredniczę i dostarczam. Będzin, Małachowskiego 9, Kagan 711-1

Rozporządzenia sanitarne dla sklepów spożywczych, cukierń i owocarni, do nabycia u Wł. Czechowskiego naprzeciwko dw. P. K. P 725 3

Francuskie książki powieściowe, najnowsze, oraz dziecinne stale na składzie w księgarni „Polonja" w Sosnowcu. 717

Sprzedam sklep spożywczy z urządzeniem sklepowem, towarem i wolnem umeblowanem mieszkaniem w dobrym punkcie. Dąbrowa Górnicza, Wiejska nr. 1. 727

Sprzedam dom mieszkalny zabudowania różne, ogrodu 2 i pół morg łąka, sadzawkę, całkowite urządzenie z surowcem do wyrobu kleju stolarskiego, wagon wapna lasowanego, pompę z wężem, inwentarz żywy i martwy, superfosfat kostny 18 proc. Sosnowiec, ul. Stara 10. 722

Posady i prace.
Zaofiarowane 8 groszy za wyraz.

Zdolna pończoszarka poszukuje zajęcia od zaraz w Zagłębiu, lub na Śląsku. Zgłoszenia do „Iskry" dla „Pończoszarki" 696-1

Poszukiwane 3 grosze za wyraz.

Poszukujemy rutynowanego kucharza, lub kucharki-gospodyni, do prowadzenia na rachunek własny kuchni w klubie urzędniczym. Osoby tylko poważne i fachowe zechcą składać ofertę lub zgłaszać się osobiście: Cementownia „Wysoka", poczta Łazy. Starostwo Będzińskie 663 2

Potrzebny dozorca domu ze znajomością ogrodnictwa. Zgłoszenia ul. Piłsudskiego Nr. 14, róg Sadowej, I piętro. 690

Potrzebny subjekt fryzjerski, od zaraz Dąbrowa Górnicza, Sienkiewicza nr 15. 667-1

Korespondentki ze znajomością stenografji i języka niemieckiego poszukuje sosnowieckie biuro techniczne. Zgłaszać się mogą tylko pierwszorzędne siły z dobremi świadectwami. Oferty do adm. „Iskry" pod „B B" 708-1

Panienkę inteligentną bezwzględnie uczciwą i pracowitą, mogącą z czasem samodzielnie poprowadzić księgarnię, przyjmie zaraz księgarnia „Polonja" w Sosnowcu. 718

Lepsza rutynowana służąca do wszystkiego potrzebna zaraz. Sosnowiec, Nowa 10, Walecki.

Lokale.
8 groszy za wyraz

Pokój w centrum miasta, z wodą i oświetleniem, do wynajęcia na biuro, lub samotnemu. Oferty złożyć w adm dla „Pokój". 723

Pokój umeblowany, wejście ze schodów z całodziennem pierwszorzędnem utrzymaniem dla inteligentnej osoby. Oferty sub „Zaraz" do „Iskry" 638-3

2 pokoje do wynajęcia razem lub oddzielnie. Wiadomość „Iskra" Będzin. 745

Do wynajęcia 3 pokoje z kuchnią z elektrycznością. Wiadomość Iskra.

Zamienię mieszkanie pokój z kuchnią przy ul. Dalekiej Nr. 2, na takież lub mniejsze w śródmieściu. Wiadomość „Iskra" Sosnowiec. 750

Różne.
8 groszy za wyraz.

Gimnastyczne i domowe pantofle zakopiańskie. Hurt—Detal. Dla szkół i tow. gimnastycznych rabat, pracownia „Zakopianka". Sosnowiec, Aleja 12, m. 5. 741

Najmodniejszą i piękną linję nadają pasy i napierśniki w różnych fasonach. Pasy do ciąży i pasy lecznicze Sosnowiec, Dęblińska 11 „Rozalja". 689 1

Przyjmuję przepisywanie na maszynie, Modrzejowka 18, m 3. tel. 2-62. 724 1

Udzielam lekcji w zakresie szkoły powszechnej i 4 klas gimnazjum. Warunki przystępne, niezamożnym ustępstwa. Wiadomość w biurze ogłoszeń Hiławskiego, Sosnowiec. 752

Pracownia kołder przyjmuje kołdry z własnych lub powierzonych materjałów, ceny konkurencyjne, wata na miejscu, stare przerabiam. Sosnowiec-Pogoń, Wodna 8, Jagusszewska. 675-1

KURSY RĘKODZIELNICZE Nowakowskiej, Sosnowiec, Kołłątaja nr. 11 Krój sukien, bielizny, haft biały, kolorowy, ręczny i maszynowy, siatki, włóczkowe roboty, swetry. Zapis uczennic codziennie. 726

Udzielam lekcji angielskiego Warunki przystępne. Zgłoszenia do „Iskry", Sosnowiec, dla „Angielki". 645-1

Tapicer w Dąbrowie, Dąbrowska 9. Pokrywam otomany, kozetki materace kanapy, garnitury meblowe. 696-2

Pracownia kołder przyjmuje zamówienia z własnych i powierzonych materjałów, oraz starą watę przegremplowuje. Sosnowiec, Aleja 30 228 1

PRZEPISYWANIE MASZYNOWE, tłumaczenia, podania sądowe i inne, korespondencje różne, ogłoszenia, reklamy prasowe, informacje handlowe, księgowanie i t. d. „Styl" biuro redakcyjno informacyjne Zygmunta Graneckiego, Sosnowiec, Sienkiewicza, (dawniej Polna) 6, m. 4. 571-2

Udzielam lekcji gry na fortepianie i francuskiego. 3-go Maja nr. 12, I-sze piętro. 707 1

Techniczna Szkoła Korespondencyjna Kraków, Bernardyńska 13 wolsi-ie PP, mechaników, monterów ślusarzy, magazynierów, wojskowych, przemysłowców i t. d. Uczy amerykańskim sposobem listowym wiadomości fachowych maszynowo elektrotechnicznych. ...etki uznań i podziękowań. Po roku egzamin przed komisją inżynierów. Na opis i program nauki posłać 50 groszy i stem. 553-1

Zgubione dokumenty.
8 groszy za wyraz.

Imertlik Rubin Dawid, zgubił dowód osobisty, wyd przez star. Olkusz. 688 2

Stanisław Sosnowski zgubił książeczkę wojskową i bilet wyd. przez P K U Sosnowiec. 698-2

Grajcar Jakób Szlama zgubił dowód osobisty zagraniczny, wyd. przez star. Będzin 706 2

Dodeler Mendel zgubił dowód osobisty, wyd. przez starostwo Będzińskie. 708 2

Kazimierz Jagiełło zgubił kartę pobytu wyd. przez kop „Hr. Renard". 714

Młynarski Bolesław zgubił książkę wojskową wydaną przez komisję kontrolną w Pacanowie i zaświadczenie demobilizacji, wyd. przez IV dyw. a. k. Suwałki. 719-3

Maliszewska Stefanja zgubiła torebkę, która zawierała złotą obrączkę i pierścionek złoty, fotografję i bilet wolnej jazdy kolejowy roczny. Uprasza się o zwrot za wynagrodzeniem 50 zł 735

Dnia 31 stycznia, idąc rano ulicami Majową, Florjańską, Nowopogońską zgubiłam dokument dotyczący Sądu Pokoju w Pilicy. Łaskawego znalazcę proszę oddać powyższy dokument za wynagrodzeniem pod adresem: Janina Poglówna, Sosnowiec-Pogoń, Majowa 14. 730-2

Perek Józef zgubił kartę pobytu, wydaną na kop. „Hr. Renard". 731

Zygara Stanisław, zamieszkały w Dąbrowie, zgubił książkę wojskową, wyd. przez PKU Będzin. Znalazcę upraszam o zwrot takowej do adm. „Iskry". 638-1